



krótko

Nowy asystent

KSM. Po dziewięciu latach ks. Rafał Wyleżoł ze względu na nowe obowiązki, przestał być diecezjalnym asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Gliwickiej. Zastąpi go ks. Jacek Płachta. Ks. Rafał Wyleżoł obecnie jest proboszczem w Rudach oraz kustoszem diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Pokornej. Ks. Jacek Płachta pochodzi z Zabrza, święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 2007 roku. Od samego początku angażował się w pracę z młodzieżą. Swoje obowiązki obejmie 1 września.

Zaproszenie

TARNOWSKIE GÓRY.

W ratuszu tarnogórskim odbędzie się 2 września br. konferencja „1920. II Powstanie Śląskie. O powrót do Polski”. Początek o godz. 16.30. Konferencję otworzy Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór, po nim z referatami wystąpią: Stanisław Obcowski „Rok 1920 a sprawa Górnego Śląska”, Janusz Pfaff, „Emil Gajdas – polityk, samorządowiec, społecznik” oraz Michał Luty „Pomoc człowiekowi w potrzebie – misją życia Henryka Sławika”. Organizatorami konferencji są Stowarzyszenie Tarnogórska Mała Ojczyzna, Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. bł. A. Kolpinga, Muzeum w Tarnowskich Górach oraz Urząd Miejski w Tarnowskich Górach.

25 lat sakry bp. Gerarda Kusza – życzenia Benedykta XVI

Koncert dla jubilata



KS. WALDEMAR PACKNER

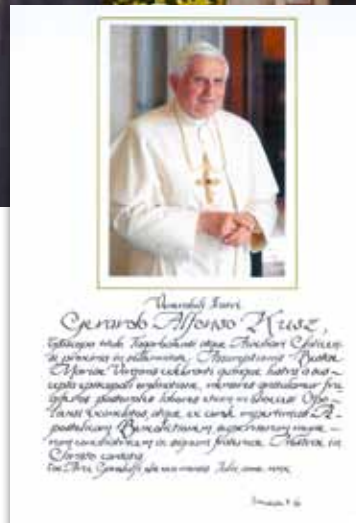
Koncert organowy, który w niedzielę 22 sierpnia odbył się w Rudach w cyklu „Muzyka w Starym Opactwie”, miał szczególną oprawę. **Dedykowany był bp. Gerardowi Kuszowi z okazji srebrnego jubileuszu święcen biskupich.**

Tym koncertem chcieliśmy wyrazić naszą wdzięczność bp. Gerardowi Kuszowi za jego biskupią posługę, którą sprawuje już od ćwierć wieku – rozpoczął ks. prał. Bogdan Kicinger, założyciel i wieloletni dyrektor Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej w Gliwicach. Za organami zasiadła dr Mariola Brzo-

ska z Zawady Książęcej, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie, obecnie dyrektor Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II st. oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach. Prawie godzinny koncert zachwycił słuchaczy, a wśród nich bp. Jana Wieczorka, kanclerza kurii diecezjalnej ks. prał. Gerarda Koja oraz tych, którzy od wielu lat przyjeżdżają na rudzkie koncerty.

– Jestem wdzięczny wszystkim za obecność i za pamięć – dziękował bp Gerard Kusz, który z okazji swojego jubileuszu otrzymał również życzenia od Ojca Świętego. Czytamy w nich: „Czcigodnemu bratu Gerardowi Alfonsowi Kuszowi, biskupowi tytularnemu Tagarbali, a zarazem pomocniczemu gliwickiemu, który w najbliższą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obchodzi 25-lecie sakry biskupiej, pamiętając o owocnej działalności pastoralnej,

Koncert zagrała Mariola Brzoska, a prowadził ks. prał. Bogdan Kicinger



zarówno w diecezji opolskiej, jak i gliwickiej, przesyłam z serca apostołskie błogosławieństwo jako znak braterskiej więzi i miłości w Chrystusie. Benedykt XVI. Castel Gandolfo 23 lipca 2010 roku”

Po koncercie odbyło się spotkanie w salach odnowionego opactwa. – W ten sposób chciałem szczególnie podziękować wszystkim, którzy od lat, w różny sposób, wspomagają wielkie dzieło odbudowy rudzkiego kompleksu klasztorno-pałacowego – powiedział bp Kusz.

Wakacje z przypowieściami



Jedna ze wspólnych wycieczek górskich na Kubalonkę

SUCHA GÓRA–WISŁA. Dzieci z parafii św. Michała Archanioła w Bytomiu-Suchej Górze powróciły z wypoczynku w Beskidach. 50-osobowa grupa przebywała w domu rekolekcyjnym Ruchu Światło-Życie „Betel” w Wiśle-Głębcach. Tematem przewodnim 10-dniowego pobytu były przypowieści ewangelijne. – Jako ministrant w każde wakacje wyjeżdżałem ze swoim księdzem opiekunem na rekolekcje, dlatego odkąd zostałem księdzem, czyli od siedmiu lat, chętnie organizuję latem rekolekcje wyjazdowe dla dzieci. W tym roku wybrali-

śmy Wisłę ze względu na liczne atrakcje, bliskość gór i gościnność ks. Jan Froelicha, pochodzącego z Tarnowskich Gór – mówi ks. Sebastian Gambuś, wikary parafii. Najmłodszy uczestnik wyjazdu miał 7 lat, najstarszy 14. W programie, oprócz części religijno-formacyjnej, znalazły się m.in. zajęcia sportowe i liczne wycieczki, np. do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Parku Miniatur w Inwałdzie czy Muzeum Adama Małysza. Podsumowaniem rekolekcji był konkurs wiedzy o Wisłę, w którym każde dziecko otrzymało nagrodę.

Rowerem dookoła Polski

GLIWICE. Od 19 lipca do 14 sierpnia Grzegorz Zielski i Marcin Falejczyk odbywali rowerową podróż dookoła Polski. Dwaj absolwenci V Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Struga w Gliwicach promowali jednocześnie powiat gliwicki, jeżdżąc w koszulkach ufundowanych przez Starostwo Powiatowe. Rowerzyście pokonali 2729 km w 27 dni, przeżywając niezapomnianą przygodę. Zarówno

Marcin Malejczyk, jak i Grzegorz Zielski przyznają, że nie ma chyba lepszego sposobu na poznanie własnego kraju niż objechanie go na rowerze i gorąco zachęcają do aktywnego wypoczynku na dwóch kółkach. – To naprawdę wielka frajda. Na dobry początek warto zacząć przygodę z turystyką rowerową od powiatu gliwickiego, który kryje więcej ciekawostek, niż mogłoby się wydawać – powiedzieli po powrocie.



Grzegorz Zielski i Marcin Malejczyk z Gliwic objechali Polskę w 27 dni, pokonując 2729 km

Akcja zbierania elektrośmieci

GLIWICE. Chcesz pozbyć się z domu dawno nieużywanych lub niedziałających urządzeń elektrycznych i elektronicznych? Nie wiesz dokładnie, jak to zrobić? W Gliwicach trwa akcja zbierania elektrośmieci. Organizuje ją Wydział Środowiska Urzędu Miejskiego. – Od maja do października w poszczególnych dzielnicach miasta zbieramy elektroodpady. Każda osoba, która odda np. stary telewizor, telefon, monitor, lodówkę, kuchenkę, pralkę, niedziałające radio, zużyte świetlówki energooszczędne lub inne niepotrzebne

urządzenia, otrzyma w zamian upominek – informuje Dariusz Stanek z Wydziału Środowiska UM. Należy pamiętać, że elektroodpadów nie wolno wyrzucać do śmietnika. Starych czy zepsutych urządzeń nie należy także przechowywać. Zawierają one toksyczne metale ciężkie oraz niebezpieczne związki chemiczne. Biorąc udział w miejskiej akcji, można pozbyć się nie tylko przedmiotów już niepotrzebnych, lecz zadbać przy okazji o własne zdrowie i najbliższe otoczenie.

Będzie nowy dworzec

LUBLINIEC. Burmistrz Lublińca Edward Maniura podpisał 17 sierpnia porozumienie z PKP S.A. w sprawie modernizacji budynku lublińskiego dworca. Wszelkie kwestie finansowe mają zostać ustalone do końca roku. – Mamy nadzieję, że dworzec stanie się godną wizytówką naszego miasta – powiedział E. Maniura po podpisaniu porozumienia.

Okolicznościowa moneta

PYSKOWICE. Samorząd Pyskowic wydał drugą z trzech monet okolicznościowych z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 750-lecia nadania praw miejskich. Monety o nominale 20 pisek, wykonane z materiału Golden Nordic, na awersie prezentują herb miasta, na rewersie kościół św. Stanisława. Pierwsze monety okolicznościowe wydane



w czerwcu br., przedstawiające herb oraz ratusz Pyskowic, cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród kolekcjonerów, jak i mieszkańców miasta. Dlatego przy drugiej edycji zwiększona została liczba monet przeznaczonych do sprzedaży – z 200 do 400 sztuk. Edycję trzeciej monety okolicznościowej zaplanowano na listopad br.

Odpoczywali w Niemczech

KUŹNIA RACIBORSKA. Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Kuźni Raciborskiej, poszkodowani w tegorocznej powodzi, przebywali w Niemczech w ramach programu „Europa solidarności, witaj nam – Obywatele Niemiec dzieciom powodzi z Polski”. Podczas pobytu dzieci zwiedziły m.in. Villingen-Schwenningen, Strasburg, Tuttlingen-Mohringen, Donaueschingen, Bad Dürrenheim oraz Konstancję nad Jeziorem Bodeńskim. W czasie pobytu czekało na nich wiele atrakcji, m.in. zajęcia sportowo-

-rekreacyjne, zwiedzanie wyspy Mainau nad Jeziorem Bodeńskim oraz wizyta w Wyższej Szkole Policijnej w Villingen-Schwenningen.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@gosciedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
- dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Konkurs plastyczny

W tym roku o rodzinie

Już piąty raz Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Tarnowskich Górach organizuje konkurs plastyczny. W tym roku odbywa się on pod hasłem: „Moja rodzina, mój dom, moje miasto”.

Patronat honorowy objął bp Jan Wieczorek, patronat artystyczny prof. dr hab. Marian Oslislo, rektor ASP w Katowicach. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz wychowanków ośrodków opiekuńczo-wychowawczych i świetlic socjoterapeutycznych, które znajdują się na terenie gmin powiatu tarnogórskiego.

Cele konkursu to m.in. propagowanie rodziny jako miejsca, gdzie dziecko może znaleźć prawdziwą miłość, poczucie bezpieczeństwa i warunki do prawidłowego rozwoju, oraz zwrócenie uwagi na fakt, iż to rodzina daje dziecku możliwość rozwoju swoich umiejętności i zdolności.

Prace będą rozpatrywane w czterech kategoriach: klasy I-III i IV-VI, plastycznej i socjoterapeutycznej. Każdy uczestnik może nadesłać jedną pracę w formacie A4 wykonaną w dowolnej technice. Praca powinna zawierać imię i nazwisko autora, wiek wykonawcy, imię i nazwisko opiekuna klasy lub grupy, oraz adres i nr telefonu szkoły umieszczone na odwrocie pracy.

Termin nadsyłania prac, na adres: Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, 42-600 Tarnowskie Góry, upływa 3 października.

Finał konkursu przewidziany jest na listopad, a o wynikach i terminie wręczenia nagród organizatorzy poinformują pisemnie lub telefonicznie. Więcej informacji udzieli Weronika Adamek, tel. 513 216 557.



Złoty jubileusz siostry służebniczki

Bogu trzeba zaufać

Biskupi Jan Wieczorek oraz Gerard Kusz przewodniczyli w kaplicy kurialnej Mszy z okazji złotego jubileuszu życia zakonnego **s. Marii Luitpoldy Cwielong**. Uroczystość odbyła się 17 sierpnia.



Od kilku lat s. M. Luitpolda ponownie pracuje w gliwickiej kurii

Siostra M. Luitpolda Cwielong urodziła się 15 maja 1940 roku w Pniowie, potem mieszkała w Piotrówce koło Strzelca Opolskich. Pochodziła z licznej rodziny. – W rodzinnej parafii nie było sióstr zakonnych. Kiedy miałam 17 lat, pojechałam z innymi dziewczynami do Kłodzka, do pracy w domu dziecka, który prowadziły siostry zakonne. Tam poznałam życie klasztorne i po dwóch latach zdecydowałam się wstąpić do Zgromadzenia

Siostr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny – wspomina s. M. Luitpolda.

W zakonie pracowała w wielu miejscach, m.in. w Kłodzku, Gliwicach, Kudowie, Leśnicy, Warszawie (przy Konferencji Episkopatu Polski) oraz w kurii gliwickiej. – Wiem, że dziś trudniej młodym dziewczynom podjąć decyzję o wstąpieniu do zakonu. Jednak wszystkim, które czują głos Boga,

chciałabym powiedzieć, aby Mu zaufały i odpowiedziały na Jego wezwanie. Bo jeśli żyje się według tego, co Pan Bóg nam przygotował, wtedy jest się naprawdę szczęśliwym – powiedziała s. M. Luitpolda.

W Mszy uczestniczyli także pracownicy gliwickiej kurii oraz duża grupa sióstr z s. M. Ewelina Szuba, matką prowincjalną, na czele.

„Rudzka kropla” do kupienia

Smaczna i zdrowa woda

Od kilkunastu tygodni można kupić „Rudzką kroplę”, czyli wodę opatrzoną logo pocysterskiego opactwa w Rudach. W wielu miejscach pojawiły się plakaty reklamujące nową wodę.

Do tej pory sprzedano już ponad 1000 litrów. Butelkowana, sygnowana znakiem opactwa cystersów jest absolutnym przebojem lata wśród pielgrzymów i turystów odwiedzających bazylikę i zespół klasztorno-pałacowy w Rudach. Woda z Rud nie jest przesycona składnikami mineralnymi. Niskonasycona CO₂, niskosodowa i poddana procesowi odżelaziania może być spożywana

przez wszystkich. Dostępna jest w butelkach półtoralitrowych, półlitrowych oraz jako tzw. woda



prestżowa, czyli w eleganckich, zielonych butelkach. Można kupić wodę naturalną oraz delikatnie gazowaną. Warto podkreślić, że częściowy dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na kontynuowanie odbudowy pocysterskiego kompleksu w Rudach.

Wodę można nabyć w samym opactwie, kurii diecezjalnej oraz w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II (obok katedry). Można zamówić większe ilości „Rudzkiej kropli” – kontakt: 32 335 11 04 oraz 785 301 009 lub e-mail: jzochowska@silesia-pro-europa.gliwice.pl. Ta propozycja jest skierowana do parafii, hurtowników i restauratorów.

100 km na nogach

PIESZA PIELGRZYMKĄ. Zakończyła się XVIII diecezjalna i 364. ślubowana piesza pielgrzymka z Gliwic na Jasną Górę. – **Oby was słońce nie spiekło, a deszcz nie zmoczył** – życzył pielgrzymom bp Gerard Kusz podczas rozpoczynającej pielgrzymi trud Mszy św. w katedrze.



Rano Msza, a potem wymarsz z Tworoga. Tu pielgrzymi dotarli z Gliwic



tekst i zdjęcia

Ks. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

Zdecydowana większość pielgrzymów to młodzi. Oni tworzą niepowtarzalny klimat, w którym sami czują się fantastycznie, a i starsi jakby młodnieją. Żaden tekst, nawet pisany ze zdwojoną starannością, nie odda atmosfery pielgrzymki.

Dlatego w tym roku postanowiliśmy jej ducha przybliżyć poprzez zdjęcia. Być może one zachęcą tych, którzy się wahali i ostatecznie nie poszli.

W homilii, która rozpoczynała pielgrzymkę, bp Gerard Kusz właściwie prowadził dialog z młodzieżą. – Kościół was „wynajął”, abyście szli, a trud pielgrzymki ofiarowali Bogu za siebie, bliskich i diecezję. Ten ogromny kapitał poniesiecie na nogach. Dziś ludzie

są zagubieni, szukają sensu i celu w życiu. To, że wybraлиście się w drogę, świadczy o tym, że macie jasno określony cel i wiecie, co jest w życiu najważniejsze – mówił bp Kusz.

Po czterech dniach pielgrzymowania, zmoczeni czasem przez deszcz, doszli szczęśliwie na Jasną Górę. Mszy św. na wałach przewodniczyli bp Jan Wierzbicki i bp Jan Kopic.

Pielgrzymka w liczbach

LICZBA UCZESTNIKÓW – 1800
 DROGA DO PRZEBYCIA – 100 km
 PORZĄDKOWI – 35
 KSIĘŻA – 30
 KLERYCY – 20
 SIOSTRY ZAKONNE – 9
 LICZBA GRUP – 11
 DNI PIELGRZYMKOWYCH – 4



Po dwóch godzinach solidnego marszu odpoczynek w lesie. Na zdjęciu ks. Henryk Bartosz wraz z młodzieżą z Zabrza

POWYŻEJ: Często na pielgrzymki wyruszają całe rodziny z dziećmi. Najmłodsí drogę pokonują w wózkach i pod czujnym okiem rodziców



Czasem pielgrzymów spotyka ulewa, wtedy schronić można się nawet w grotcie. Na zdjęciu pielgrzymi z Bytomia



Przemoczone lub czasem przepoczone sutanny też mają swoją „przerwę obiadową”, aby się przewietrzyły



S. M. Werena z Miasteczka Śląskiego idzie trzeci raz. – Lepiej dobre rzeczy zaczynać późno niż wcale – powiedziała podczas przerwy

Młodzi na pielgrzymce



SONIA HANZLIK
BYTOM
– Idę na pielgrzymkę, aby trochę uciec od codziennego zabiegania, wyciszyć się i mieć więcej czasu dla Boga.



JUSTYNA HANZLIK
BYTOM
– W tym roku mam mały jubileusz ponieważ idę piąty raz. Można tu spotkać fantastycznych ludzi. A w tym roku idę w intencji zdania matury, jest więc o co prosić.



MICHAŁ PORDZIK
PYSKOWICE
– Mam 17 lat, a idę już dziesiąty raz. Z każdej pielgrzymki wraca się naprawdę innym człowiekiem, poza tym pociąga fantastyczna atmosfera.



ANGELIKA LEWANDOWSKA
GLIWICE
– Idę, aby mamie udowodnić, że dojdę na nogach do Częstochowy. Mama nie wierzy, że mi się uda, powiedziała, że będzie czekać na telefon, skąd ma mnie odebrać. Więc dojdę na pewno i zadzwonię do mamy z Częstochowy.



MAŁGORZATA NAJDA
Kuźnia Raciborska
– Pierwszy raz idę na pielgrzymkę, choć od dawna o tym myślałam. Obawy były, czy dojdę do Gliwic, ponieważ wyruszamy dzień wcześniej. Teraz już o drogę do Częstochowy jestem spokojna. A ten pierwszy dzień minął tak wspaniale, że nawet nie czułam zmęczenia.

DOKOŃCZENIE NA S. VI >



Pielgrzymi wcale nie czują zmęczenia. Mają jeszcze ochotę na wspólny taniec



Obiad w Koszęcinie przygotowują parafianie. Zupy, żurek, bigos, chleb ze smalcem, kawa, herbata... wszystkiego było pod dostatkiem



Każdego roku kilkunastu niepełnosprawnych drogę do Częstochowy pokonuje na wózkach

Młodzi na pielgrzymce



TADEUSZ MELLER

GLIWICE
– Idę drugi raz. Mam oczywiście swoje intencje, więc

mam o co Boga prosić i za co dziękować. A pielgrzymka jest chyba najlepszą formą, by to wszystko Bogu powiedzieć.



ANIA SZTANDERSKA

GLIWICE
– Piąty raz idę do Częstochowy. Z każdej pielgrzymki

wynoszę coś, co mnie ubogaca i pomaga lepiej żyć. Dlatego cieszę się zawsze, kiedy zbliża się jej czas.



AGNIESZKA STĘPIEŃ

KOTLARNIA
– Mieszkam na terenie diecezji opolskiej, ale idę w pielgrzymce

gliwickiej, ponieważ mam tu parę koleżanek ze szkoły. Idę pierwszy raz i to od razu w solidnej intencji. Chcę prosić o dobre napisanie matury i dostanie się na wymarzoną psychologię.



MICHAŁ NAWARA

PYSKOWICE
– Namówił mnie kolega. Idę, aby omówić z Bogiem kilka spraw. Będę

miał na to dużo czasu.



Tradycyjny wikt pielgrzyma – bułka i kawałek kiełbasy. Na zdjęciu ks. Stanisław Kołodziej, od tego roku ojciec duchowny w opolskim seminarium

Pielgrzymka młodzięnczego entuzjazmu



Ks. BERNARD PLUCIK – KIEROWNIK PIELGRZYMKI

– Pielgrzymka gliwicka od samego początku charakteryzowała się tym, że uczestniczy w niej bardzo dużo ludzi młodych. Wielu pyta, dlaczego tak się dzieje. Zawsze odpowiadam, że sam nie wiem, ale bardzo

cieszę się z tego powodu. Ich obecność jest dowodem na to, że nasza młodzież jest wspaniała, a powszechne narzekania, które się czasem słyszy, są mocno przesadzone. Z mojego doświadczenia wiem, że młodzi nie szukają tu luzu czy ciekawej przygody. Przecież to mogliby znaleźć w wielu innych miejscach, a nie w pielgrzymim trudzie. Poza tym ta pielgrzymka jest pielgrzymką radości oraz młodzięnczego entuzjazmu. I to przyciąga młodych każdego roku, aby ponownie wyruszyć w drogę.

Rozmowa z **ks. inf. Konradem Kołodziejem**, byłym wieloletnim proboszczem parafii katedralnej w Gliwicach.

45 lat w jednej parafii

Szczęśliwe życie

Ks. WALDEMAR PACKNER: **Nieczęsto zdarza się, aby całe życie kapłana było związane właściwie z jedną parafią. A tak właśnie jest w przypadku Księdza Infułata.**

Ks. INF. KONRAD KOŁODZIEJ: – Widocznie taki był plan Bożej Opatrzności, że 45 lat mojego kapłaństwa związane jest z parafią św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Kiedy pierwszy raz po święceniach przyjechałem do Gliwic, nawet nie przypuszczałem, że w ten sposób Bóg zaplanował moje życie.

A jakie było pierwsze spotkanie z parafią?

– Miałem wtedy 23 lata. Pamiętam, że decyzję biskupa przyjąłem w posłuszeństwie, ale z obawami. Pochodzę z wioski, a jako młody ksiądz miałem zostać wikarym w ogromnej parafii. Przed kościołem spotkałem wikarego, który tylko potwierdził moje obawy. Przywitał mnie słowami: „No dziwię się biskupowi, że tak młodego księdza posłał do tak dużej parafii (*śmiech*)”.

Ale obawy okazały się bezpodstawne?

– Z pozostałymi dwoma wikarymi stworzyliśmy doskonały duszpasterski team. Ówczesny proboszcz ks. prał. Feliks Świder dał nam wolną rękę w pracy duszpasterskiej. Zaufał nam, a my go nie zawiedliśmy.

Pochodzi Ksiądz z Opolszczyzny. Jak wyglądał Ksiądz dom rodzinny?

– Urodziłem się w Staniszczech Wielkich. Rodziców pamiętam jako niezwykle prawych i pobożnych. Ojciec był pracownikiem umysłowym na kolei w Fosowskim, mama zajmowała się domem i niewielkim gospodarstwem. Było nas siedmioro dzieci, więc żyliśmy skromnie, ale szczęśliwie.

A kiedy zrodziła się myśl, aby zostać księdzem?

– Trudno mi dokładnie powiedzieć. Z moim powołaniem było podobnie jak w przypadku wielu innych księży. To jakiś wewnętrzny głos Boga, który czuje się sercem. Dziś, po prawie 50 latach kapłaństwa, mogę powiedzieć, że Bóg podarował mi szczęśliwe życie.

Przez cztery lata był Ksiądz proboszczem w Chróścinnie koło Opola. To jedyny czas, kiedy nie posługiwał Ksiądz w Gliwicach.

– Po 12 latach pracy jako wikariusz zostałem proboszczem w Chróscinie, niewielkiej wiosce pod Opolem. Wspólnie podjęliśmy tam wiele prac remontowych, m.in. ze starej stajni zrobiliśmy piękną salkę parafialną z gotyckim wystrojem. Funkcjonuje do dziś.

A potem biskup ponownie posyła do Gliwic.

– W 1977 roku wezwał mnie bp Waław Wycisk



Ks. WALDEMAR PACKNER

proboszczem, jednocześnie budowałem ogromny kościół.

Ale budował Ksiądz dalej...

– Z chwilą powstania diecezji gliwickiej kościół św. Apostołów Piotra i Pawła stał się kościołem katedralnym. Trzeba było podjąć prace, które przystosowałyby świątynię do nowej roli. Prezbiterium i odnowienie wnętrza realizowane było na 100-lecie kościoła, które obchodziliśmy w 2000 roku. Potem była budowa Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II, które jest pamiątką pobytu papieża w Gliwicach.

Wielu mówi, że w Gliwicach stał się Ksiądz swego rodzaju instytucją.

– (*śmiech*) Moja parafia od lat była miejscem wielu wydarzeń, również o charakterze miejskim. W okresie „Solidarności”, odzyskiwanej wolności, potem stanu wojennego tu gromadzili się ci, którzy walczyli o niepodległą i wolną ojczyznę. Po tylu latach pracy cieszy, kiedy w okolicy imienin lub urodzin spotykam się z moimi wychowankami, mieszkającymi czasem daleko od Gliwic. Sami się organizują i przyjeżdżają na spotkanie. Nie wiem, czy jestem instytucją (*śmiech*), ale zawsze swoją pracę kapłańską chciałem wykonywać jak najlepiej i dla Boga, i dla ludzi, do których w końcu On mnie posłał.

Od miesiąca jest Ksiądz na emeryturze, jednak czasu na nudę nie ma?

– Absolutnie nie. Jestem gotowy pomagać nowemu proboszczowi, nadal prowadzę sprawy misyjne w naszej diecezji, no i mam do przeczytania wiele książek, dla których wcześniej nie miałem zwyczajnie czasu. Przy okazji chciałbym szczerze i gorąco podziękować wszystkim moim parafianom za ich życzliwość, dobroć i wyrozumiałość, za wszelkie, wręcz niezliczone dowody przywiązania, które mi okazywali przez te wszystkie lata. ■

i powiedział, że życzeniem biskupa ordynariusza Jopa jest, abym wrócił do Gliwic, już jako proboszcz. Żał było trochę Chróściny, ale posłuszny biskupowi objąłem parafię św. Piotra i Pawła w Gliwicach, najpierw jako administrator. Po roku zostałem proboszczem.

Jaka była to wtedy parafia?

– Bardzo duża, licząca około 30 tys. wiernych. Trzeba było zacząć od remontów. Za mało było sałek do nauki religii, a ponieważ nie otrzymywałem zezwolenia, więc przebudowę zacząłem samowolnie. Skończyło się donosem kogoś życzliwego i oczywiście kontrolą z urzędu miejskiego. Otrzymałem nakaz zburzenia niemal gotowej już salki. Ale po wielu wezwaniach i rozmowach kazali zrobić projekt, przesłać do urzędu i czekać na odpowiedź. Do dziś jej nie ma!

Potem była budowa kościoła na osiedlu Sikornik.

– Nowe bloki zaczęły wyrastać jeden po drugim, a prośby opolskiej wówczas kurii o pozwolenie na budowę świątyni zawsze były odrzucane. W 1978 roku zebraliśmy kilkanaście tysięcy podpisów parafian z prośbą o pozwolenie na budowę nowego kościoła. Dostaliśmy je rok później. Będąc pro-

Ks. inf. Konrad Kołodziej

Urodził się 18 listopada 1938 roku w Staniszczech Wielkich (diec. opolska). Święcenia kapłańskie przyjął w Opolu 25 czerwca 1961 roku, a następnie przez 12 lat był wikariuszem w gliwickiej parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. W latach 1973–1977 proboszcz w Chróscinie Opolskiej, od 1977 roku proboszcz w parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach. W bieżącym roku przeszedł na emeryturę. Pełnił wiele ważnych funkcji diecezjalnych.

Jest m.in. radcą duchownym, dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych, delegatem bp. ds. misyjnych, członkiem: Kolegium Konsultorów, Rady Kapłańskiej, Rady Wydziału Duszpasterskiego, Rady Ekonomicznej Diecezji Gliwickiej, Międzydiecezjalnej Komisji ds. Liturgii, Duszpasterstwa Liturgicznego i Muzyki Kościelnej. Był wieloletnim dziekanem dekanatu gliwickiego. W 2008 roku Ojciec Święty wyniósł go do godności protonotariusza apostolskiego (infułata).

XV Zabrzeński Międzynarodowy Festiwal Organowy

Nie tylko dla koneserów

Koncertы organowe przyciągają coraz większe rzesze słuchaczy. Cały miesiąc potrwa XV Zabrzeński Międzynarodowy Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego.

Festiwal wpisał się już w śląską panoramę koncertów organowych. Tegoroczna, XV edycja, zapowiada się wyjątkowo. Wystąpią artyści m.in. z Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Repertuar został dobrany nie tylko z myślą o koneserach – tych, których do muzyki organowej przekonywać nie trzeba. Ponieważ na koncerty organowe przychodzi coraz więcej ludzi, z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś dobrego. Wszystkie koncerty odbywają się w zabrzeńskich kościołach. Szczegóły na plakatach oraz stronie internetowej: www.festiwal-organowy.pl. Organizatorem festiwalu jest Urząd Miejski w Zabrzu, dyrektorem artystycznym Waldemar Krawiec, koncerty prowadzą Jacek Woleński oraz ks. Franciszek Koenig. ■

František Vaniček jest profesorem gry na organach na uniwersytecie Hradec Kralowe (Czechy), w Zabrzu wystąpi 18 września

Program:

4 września, godz. 18.00, kościół ewangelicki Pokoju w Zabrzu, wystąpią: Marcin Armański (Świdnica) oraz Zabrzeński Chór Chłopięcy Pueri Cantores Silesienses

5 września, godz. 18.00, kościół św. Józefa, wystąpią: Elżbieta Włosek-Zurawiecka, (Racibórz) oraz na flecie Vicki Melin (USA)

11 września, godz. 19.00, kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, wystąpi Roman Perucki (Gdańsk)

12 września, godz. 19.00, kościół św. Teresy, wystąpi Mária Plšekova (Słowacja)

18 września, godz. 19.00, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wystąpi František Vaniček (Czechy)

19 września, godz. 16.00 – kościół Niepokalanego Serca Pana Jezusa, wystąpią: Bartosz Jakubczak (Warszawa) oraz chór „Resonans con tutti” (Zabrze)

25 września, godz. 19.00, kościół św. Anny, wystąpi Wieland Reinhold (Niemcy)

2 października, godz. 19.00, kościół św. Jadwigi, wystąpią: Ryszard Szostak (Kraków), Kinga Bocheńska-Szostak – skrzypce

3 października, godz. 17.30, kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, wystąpią: Jan Bartłomiej Bokszczań (Legionowo) oraz Filharmonia Zabrzeńska, dyryguje Sławomir Chrzanowski

zapowiedzi

Koncert letni

29 sierpnia, godz. 19.00, kościół św. Andrzeja w Zabrzu – „W świecie opery i operetki”. Wystąpią: Orkiestra Kameralna „Camerata Impuls” oraz soliści: Sabina Olbrich-Szafraniec i Adam Żaak.

Nocne czuwanie

Z 3 na 4 września, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku – rozpoczęcie o godz. 19.00, Msze św. o godz. 19.30 i o północy.

Rozpoczęcie roku

4 września, godz. 10.00, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza na rozpoczęcie nowego roku szkolno-katechetycznego i spotkanie informacyjne dla katechetów.

Duszpasterstwo Amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na spotkanie, które odbędzie się **4 września** w parafii Podwyższenia Krzyża w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 16.00.

Dzień Wspólnoty

Ruchu Światło-Życie odbędzie się **5 września** w katedrze gliwickiej. Rozpoczęcie o godz. 14.00.

Pielgrzymka orkiestr dętych

5 września, sanktuarium w Rudach, godz. 16.00 – Msza św. i koncert.

Festyn charytatywny

5 września, ogród parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, godz. 15.00–22.00 – VII Festyn Charytatywny organizowany przez radę parafialną i KSM. W programie m.in.: dużo muzyki, występy artystyczne, loteria fantowa, aukcja, konkursy, a od godz. 20.00 zabawa taneczna.

Pałacowe Lato Muzyczne

5 września, godz. 18.00, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – Koncert galowy i odsłonięcie kopii popiersia z okazji 100. rocznicy śmierci hrabiego Franciszka Ballestrema, budowniczego pałacu. Wystąpią: Orkiestra Dęta KWK „Knurów” z udziałem solistów: Joanny Wojnowskiej – sopran i Huberta Miśki – tenor. ■



ARCHIWUM PRYWATNE